

Dzieci muszą mieć radość

Okolo 350 zawodników zgromadził piłkarski turniej halowy w Nowogrodzie zorganizowany przez Akademię Piłkarską Lider. Na parkiecie hali Zespołu Szkół Samorządowych rywalizowały dzieci w wieku od 4 do 11 lat. Choć "rywalizacje" nie jest tu właściwym słowem. Bardziej pasują określenia takie jak: bawiły się, biegały, strzelały gole, dokonywały boiskowych wyborów, kreowały sytuacje, były samą radością.

- To specyficzne wydarzenie sportowe. Jak mówią organizatorzy, raczej "festiwal" niż "turniej". Z wielką radością patrzę na te fajne maluchy. Widać, że to jest zabawa, grają razem dziewczynki i chłopcy, pada mnóstwo goli, jest w tym tyle entuzjazmu. Bardzo podoba mi się główna zasada Akademii, żeby młodzież bawiła się w sport. A w przyszłości może ci mali sportowcy przyniosą, nam kibicom, wiele wzruszeń i chwały naszemu regionowi. Z przyjemnością wspieramy taką sportową działalność - powiedział Marek Olbryś, wicemarszałek województwa podlaskiego, którzy wraz z radnym Sejmiku Piotrem Modzelewskim przekazał zawodnikom prezenty i dopingował malutkich futbolistów.

Sportowym "Mikołajem" był w Nowogrodzie także Sławomir Kopczewski, prezes Podlaskiego Związku Piłki Nożnej. Przekazał na potrzeby zespołów cały wór piłek.

- Gratuluję tej inicjatywy. Zgromadzenie w tak młodej jeszcze szkółce piłkarskiej jak Lider tytułu adeptów piłki nożnej to niezwykle osiągnięcie. Życzę wszystkim, aby wyrosli na profesjonalnych piłkarzy. Może biega tu więcej przyszłych "Rafałów Boguskich", czyli graczy, z których Łomża i region ma prawo być dumna. A ja cieszę się, że po pewnym okresie zastoju dzieci znów garną się do piłki nożnej odrywając się od komputerów i komórek. Pielęgnujmy to - stwierdził prezes.

Na dwóch boiskach, na jakie podzielona została hala, uwijają się mali gracze. Co chwilę piłka wpada do siatki, słysząc okrzyki radości. Sędziowie nie mają zbyt wiele pracy, choć zdarzają się w ferworze walki starcia. Protokoły jednak nie powstają.

- Dzieci same najlepiej wiedzą kto i ile bramek strzelił, kto wygrał. My z pełną konsekwencją traktujemy to jako zabawę bez zapisywania wyników. Zasada jest prosta: intensywność zajęć i radość z gry, Dzieci muszą się "zbiegać", nauczyć wygrywania i przegrywania, podejmowania decyzji, a nawet radzenia sobie z błędami. Zdejmujemy z nich presję wyników. Nic nie kształtuje człowieka tak, jak sport. Każdemu w życiu zdarzają się porażki i tylko dla tych, którzy zajmowali się sportem nie istnieje coś takiego jak porażka. Niepowodzenie jest to tylko "komunikat zwrotny", że coś trzeba poprawić, zmienić - tłumaczył Marcin Trojanowski, organizator Festiwalu Lider Cup.

W futbolowej zabawie w Nowogrodzie wzięły udział zespoły: Kurpiowskiej Akademii Sportowej z Kadzidła, Waleczni z ośrodka z Olszewie-Borkach koło Ostrołęki, Młodzieżowego ŁKS z Łomży, Olimpii Zambrów i oczywiście gospodarze ze szkółek Akademii Piłkarskiej Lider z Łomży i Nowogrodzie.

A wyniki? Dzieci je znają, ale nie chciały nam powiedzieć...

mg

